

Trzydzieści sześć widoków Góry Przeznaczenia

Widok dwudziesty czwarty: Powrót do przyszłości króla

Scena 4

Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej znak „Uwaga: Gorąca lawa”. Wchodzi Frodo, staje przy barierce, zdejmuje łańcuszek z Pierścieniem z szyi i przez chwilę trzyma go w otwartej dłoni, spoglądając na niego.

Frodo

Nie, nie dam rady.

Wchodzi Sam w futurystycznych okularach przeciwsłonecznych.

Sam

Niech pan tego nie robi... Znaczy, niech pan to zrobi, panie Frodo ziom!

Frodo

Nie mogę.

Sam

Pan nie rozumie, panie Frodo ziom. Nie jestem tym Samem o którym pan myśli, jestem Samem z przyszłości, którego w przyszłości wysłał pan w przeszłość, bym przekonał pana by zniszczyć Pierścień, bo pan nie dał rady. Musi pan go zniszczyć.

Frodo

Ja chcę go zniszczyć. Próbuję. Ale nie mogę. Nie nadaję się na powiernika. Zawiodłem. Pierścień nie powinien nigdy trafić w moje ręce.

Sam

To jest to, panie Frodo ziom. Posłał mnie pan w przeszłość, ale wcale nie kazał pojawić się w tej właśnie chwili. Spróbuję wcześniej.

Frodo

Idę z tobą.

Wybiegają.

Scena 3

Jaskinia Golluma. Wchodzą Frodo i Sam.

Frodo

Gdzie jesteśmy?

Sam

To jaskinia Golluma. Zaraz Bilbo odnajdzie Pierścień. Zapobiegijmy temu. Wtedy Pierścień pozostanie w Górach Mglistych i nigdy nie wpadnie w ręce Bagginsów.

Wchodzi Gollum.

Sam

Gollum!

Gollum

Aaa, gruby głupi ork znalazł naszą kryjówkę.

Sam

Jestem hobbitem, nie orkiem. I miałeś tak do mnie nie mówić!

Gollum

Znamy się?

Frodo

Gollumie, posłuchaj. Jesteśmy z przyszłości. Sam z trochę dalszej. Zaraz się tu zjawi mój wujek. Zapyta co ma w kieszeni. Powiesz, że Pierścień. Rozumiesz?

Gollum patrzy na niego z wyraźnymi obawami, potem ostrożnie cofa się kilka kroków, odwraca w stronę publiczności, wskazuje na hobbitów, puka się w głowę i wychodzi.

Frodo

Chyba nie uwierzył.

Sam

Poczekajmy, panie Frodo ziom.

Po chwili wraca Gollum.

Gollum

Chcieliśmy podziękować. Dzięki wam właśnie odzyskaliśmy Preszysssa. Już nigdy go nie zgubimy, obiecujemy.

Sam

Misja wykonana.

Frodo

Nie, czekaj. Co z tego, że teraz Pierścień nie jest moim problemem, skoro Sauron dalej będzie zagrażać światu? Może kiedyś znajdzie Golluma. Źle zrobiliśmy, musimy się powstrzymać.

Sam

Nie możemy. Jak spotkają się dwie wersje tej samej osoby z różnych czasów może dojść do katastrofy.

Frodo

To co teraz?

Sam

Trzeba sięgnąć głębiej. Do wehikułu czasu!

Gollum

Idę z wami.

Wychodzą.

Scena 2

Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej znak „Uwaga: Gorąca lawa”. Na scenie Isildur, stoi przy barierce i spogląda na lawę. Wchodzą Sam, Frodo i Gollum.

Frodo

Isildurze, musisz zniszczyć ten Pierścień.

Isildur

Zmówiliście się, czy co? Przed chwilą odesłałem Elronda, bo też mędził o niszczeniu Pierścienia. Kim wy w ogóle jesteście?

Sam

Jestem Samwise, z przyszłości.

Frodo

Jestem Frodo, też z przyszłości, ale nie tak dalekiej.

Gollum

Gollum. Też przyszłość.

Frodo

Szlachetny Isildurze, ten Pierścień sprowadzi na ciebie same kłopoty. Zniszcz go.

Isildur

Niby jakie kłopoty może sprowadzić na mnie taki drobiazg?

Gollum

Właśnie, jakie kłopoty. Mamy go pięćset lat i nigdy nie mieliśmy przez niego żadnych problemów, glum, glum.

Isildur

Co, pięćset lat?

Frodo

To wpływ Pierścienia, dał Gollumowi długie życie, ale cena była wysoka.

Isildur

On tak wygląda przez Pierścień?

Frodo i Sam kiwają głowami.

Isildur

Moja piękna, królewska cera (*maca się po twarzy*). Chyba się jeszcze nie zaczęło, mogę to powstrzymać, prawda? Zniszczę go i się uratuję.

Zaciska Pierścień w dłoni i szykuje się do rzutu.

Frodo

Chyba się udało.

Isildur chwilę stoi gotowy do rzutu.

Isildur

Nie potrafię.

Sam

Postaraj się, Isil-ziom. Jesteś pierwszą osobą, która może to zrobić.

Isildur ze skupieniem na twarzy próbuje wykonać rzut, już wprawia rękę w ruch, ale potem szybko chowa dłoń do kieszeni.

Isildur

Nic z tego. Nie umiem.

Frodo

Co teraz?

Sam

Nie zniszczymy go... Może powstrzymajmy jego stworzenie. Do wehikułu czasu!

Isildur

Idę z wami, chcę jeszcze raz wkopać Sauronowi.

Scena 1

Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej znak „Tu powstaje barierka”. Na scenie Sauron-Annatar, próbujący wygrawerować napis na Pierścieniu. Wchodzą Sam, Frodo, Gollum i Isildur.

Frodo

Sauronie, nie rób tego.

Annatar

Kto śmie mi przeszkadzać?

Sam

Samwise z przyszłości.

Frodo

Frodo, bliższa przyszłość.

Gollum

Gollum, jeszcze bliższa przyszłość.

Isildur

Isildur, przyszłość tuż za rogiem.

Annatar

Wyśmienicie, wysłannicy z przyszłości. A w jakiej sprawie?

Frodo

Nie kończ tego Pierścienia.

Annatar

Czemuż to?

Isildur

Bo jak go skończysz, ja w moich czasach odetnę ci palec i zdobędę Pierścień, a potem będę tak wyglądać (*pokazuje na Golluma*).

Frodo

Nie, ciebie zabiją orkowie.

Isildur

To ten tu to nie jestem ja z przyszłości?

Frodo

Nie, Gollum to zupełnie inna osoba.

Isildur.

Uff... Ale zabijanie przez orków też mi nie pasuje, (*do Annatar*) więc nie kończ tego Pierścienia.

Annatar

Może i bym chciał go nie kończyć, ale jestem zły. Morgoth mnie przekabacił i od tego czasu muszę być kawał drania i nic dobrego. O, skończone. (*Podziwia Pierścień*) To teraz będę rządzić nimi wszystkimi.

Sam

A jakbyś nie był zły?

Annatar

Na to już trochę za późno, ale chyba moglibyśmy wtedy negocjować.

Sam

Do wehikułu czasu, sięgnijmy do źródła!

Sam, Frodo, Gollum i Isildur wybiegają. Po chwili wraca Frodo.

Frodo

Nie idziesz z nami? Mamy z tyłu jeszcze jedno miejsce.

Annatar

Właściwie, czemu nie?

Wychodzą.

Scena 0

Początek. Rozlegają się dźwięki strojenia instrumentów. Wchodzi Frodo, Sam, Gollum, Isildur i Annatar.

Annatar

To tu. Zaraz zagra Muzyka, którą Melkor zafałszuje.

Frodo

Wystarczy, że nie pozwolimy mu grać na gitarze?

Annatar

Tak.

Sam

Tylko jak to zrobimy?

Frodo

Schowamy ją. Tu nie ma Nazgûli, mogę spokojnie użyć Pierścienia i niewidzialny ją zabiorę (*wyciąga Pierścień*).

Gollum

Pomożemy, łatwiej będzie ją znaleźć (*wyciąga Pierścień*).

Isildur

Możecie na mnie liczyć (*wyciąga Pierścień*).

Annatar

Mistrz kiedyś opisał mi tę gitarę, przydam się wam (*wyciąga Pierścień*).

Stoją tak chwilę, patrząc na wszystkie Pierścienie.

Sam

Zabawne, cztery Pierścienie Jedyne.

Gollum

Zaraz, czy coś nie mówiliście o różnych wersjach z różnych czasów...

Oślepiające światło i dźwięk dezintegracji. Gdy światło wraca do normy, Pierścieni nie ma.

Frodo

Wyparowały.

Annatar

Jakoś słabo się czuję...

Chwyta się za serce i kopie w kalendarz.

Isildur

Co z nim?

Sam

On tak ma jak się mu niszczy Pierścień. No, zadanie wykonane, nie ma już Pierścienia. Chodźcie, podrzucę was do waszych czasów.

Frodo

Nie zostaniemy na koncert?

Sam

Nie, panie Frodo ziom. Mam wrażenie, że już wystarczająco nabałaganiliśmy w kontinuum czasoprzestrzennym.

Wychodzą.